

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 lipca 2013 r.,  
sprawy **M. G.**  
skazanego z art. 156 § 2 k.k.,  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w S.  
z dnia 20 listopada 2012 r.,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.  
z dnia 12 lipca 2012 r.1,

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego M. G. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. – Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 442,80 zł (czteryście czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem sporządzenia i wniesienia przez obrońcę z urzędu kasacji na rzecz M. G.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2012 r., Sąd Okręgowy w S. utrzymał w mocy – uznając za oczywiście bezzasadne apelacje oskarżonego i jego obrońcy – wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 12 lipca 2012 r., którym to orzeczeniem M. G. skazany został za przestępstwo określone w art. 156 § 2 k.k., a polegające na tym, że „ w dniu 13 października 2008 r. w B. poprzez uderzenie z tzw. głowy w twarz doprowadził do upadku A. B. na twarde podłoże, w wyniku czego spowodował nieumyślnie u A. B. następujące obrażenia: złamanie kości skroniowej prawej oraz rozległy krwiak przymózgowy okolicy skroniowo-ciemieniowej i czołowej lewej oraz przestrzenie podpajęcznej, co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, tj. choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego”, na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Kasację w przedmiotowej sprawie wniósł obrońca z urzędu skazanego, zarzucając w niej:

- „rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, przez obrazę art. 5 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k., wobec nieuwzględnienia na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości związanych z tym, że zeznania świadków R. A. i M. B. (które Sąd II instancji ocenił jako obciążające oskarżonego) dotknięte były dozą niewiarygodności z uwagi na to, że świadkowie ci nie byli trzeźwi, co zgodnie z zasadami wiedzy (art. 7 k.p.k.) upośledzało ich zdolności w zakresie percepcji”,

- „rażącą niewspółmierność wymierzonej kary pozbawienia wolności w maksymalnym przewidzianym przez ustawę rozmiarze, chociaż istniały okoliczności łagodzące wobec braku trwałych następstw czynu oraz jego przypadkowości”.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł alternatywnie o: „uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu” lub „wydatne złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego kary trzech lat pozbawienia wolności”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Przedmiotowa kasacja, i to wyłącznie z uwagi na treść zarzutu pierwszego, uznana została za oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., bowiem

zarzut drugi, w którym podniesiono wprost „rażącą niewspółmierność kary”, ignorując przy tym kategoriyczny zapis art. 523 § 1 *in fine* k.p.k., jest zarzutem w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalnym. W to błędne sformułowanie kasacji wpisuje się również alternatywny wniosek obrońcy skazanego postulującego wydanie przez Sąd Najwyższy orzeczenia reformatoryjnego mającego polegać na „wydatnym złagodzeniu orzeczonej wobec oskarżonego kary”, co wszakże w świetle treści art. 537 § 1 i 2 k.p.k. nie jest przecież możliwe.

Na granicy dopuszczalności sytuować należy również zarzucane przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia „rażące naruszenie prawa (...) przez obrazę art. 5 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k.”, który nie przystaje w najmniejszym nawet stopniu do stanu procesowego niniejszej sprawy, abstrahując już nawet, że zasadę *in dubio pro reo*, do której naruszenia miało rzekomo dojść w toku niniejszego postępowania, normuje art. 5 § 2 k.p.k., a nie § 1 tego przepisu, w którym ustanowiona została zasada domniemania niewinności.

Co więcej, skarżący – pomimo kilkunastoletniego okresu obowiązywania instytucji kasacji – oraz utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego, całkowicie pomija, że tego rodzaju nadzwyczajny środek zaskarżenia przysługuje stronie wyłącznie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.), tymczasem zarzut naruszenia zarówno art. 5 § 2 k.p.k. (odczytując intencje autora kasacji w oparciu o przepis art. 118 § 1 k.p.k.), jak i art. 7 k.p.k., skierowany jest przeciwko orzeczeniu sądu orzekającego w instancji *a quo* a nie *ad quem*, a nadto stanowi w rzeczywistości nieudolną próbę ponownej oceny materiału oraz weryfikacji poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych (w tym samym kierunku zmierza argumentacja zawarta w osobistym piśmie skazanego zatytułowanym „kasacja” z dnia 21 stycznia 2013 r. – k. 895 i nast.), co na etapie postępowania kasacyjnego jest także niedopuszczalne (art. 523 § 1 k.p.k.).

Kategoriycznie stwierdzić należy, że podlegająca rozpoznaniu kasacja nie zawiera jakichkolwiek zarzutów godzących w istotę orzeczenia sądu odwoławczego. Stylizacja uzasadnienia kasacji odwołująca się do rzekomych zaniechań sądu odwoławczego, tudzież zastąpienie zarzutu „obrazy art. 156 § 2 k.k.” (w istocie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż kwestionującego sprawstwo skazanego) zarzutem naruszenia przepisów postępowania, nie może

zmienić faktu, że skierowana jest ona wyłącznie przeciwko wyrokowi sądu pierwszej instancji. Tymczasem (przypominanie tego wydaje się wręcz truizmem) zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia sądu *meriti* podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu drugiej instancji, nie jest bowiem funkcją kontroli kasacyjnej ponowne – „dublujące” kontrolę apelacyjną – rozpoznawanie zarzutów podniesionych w zwykłych środkach odwoławczych.

Nie może być przy tym mowy o naruszeniu (w znaczeniu nadanym przez obrońcę) przez Sąd Okręgowy w S. art. 7 k.p.k. skoro Sąd ten nie czynił nowych ustaleń faktycznych i nie dokonywał samodzielnej oceny dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji, zaś w kasacji nie postawiono przecież zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., bądź art. 457 § 3 k.p.k. Uwagi sądu *ad quem* co do wiarygodności poszczególnych dowodów czynione były jedynie przez pryzmat zarzutów podniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę we wniesionych przez nich apelacjach, zaś lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, że sąd odwoławczy wywiązał się w sposób właściwy ze spoczywającego na nim obowiązku kontroli instancyjnej w zakresie wszystkich zarzutów apelacyjnych. Podkreślić należy, że uwadze obu orzekających w tej sprawie sądów, wbrew temu co sugeruje obrońca, nie uszła kwestia stanu trzeźwości świadków, którzy obciążyli skazanego swoimi zeznaniami – R. A. i M. B. (s. 5 i 6 uzasadnienia Sądu Rejonowego oraz s. 2 i 3 uzasadnienia Sądu Okręgowego), zaś ocena tych dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji zasadnie uznana została w toku kontroli instancyjnej za mieszczącą się w granicach oceny swobodnej.

W tym stanie rzeczy, nie może być też mowy o obrazie, i to przez sąd *meriti*, art. 5 § 2 k.p.k., skoro ocena materiału dowodowego dokonana na podstawie art. 7 k.p.k. wykluczyła jakiegokolwiek wątpliwości co do sprawstwa M. G., a tym bardziej o naruszeniu tego przepisu przez sąd drugiej instancji, który – jak to zauważono wyżej – nie dokonywał autonomicznych ustaleń faktycznych ani też nie modyfikował oceny zgromadzonych dowodów dokonanej w instancji *a quo*.

Wszystko to implikowało wydanie przez Sąd Najwyższy orzeczenia w oparciu o powołany na wstępie art. 535 § 3 k.p.k.

Zwalniając skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego kierowano się treścią art. 624 § 1 k.p.k. (w zw. z art. 518 k.p.k.), zaś zasądzając na rzecz obrońcy z urzędu koszty nieopłaconej pomocy prawnej (za sporządzenie i wniesienie kasacji) uwzględniono unormowania § 14 ust. 3 pkt 1 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).